

JAN MIROŚLAW
ur. 1939; Wojciechów



Miejsce i czas wydarzeń	Wojciechów, PRL
Słowa kluczowe	projekt Pożar Lublina - 298 rocznica ocalenia miasta z wielkiego pożaru, Wojciechów, PRL, Ochotnicza Straż Pożarna w Wojciechowie, Józef Kowalski

Chciałem usłyszeć te słowa

Jeszcze do szkoły chodziliśmy, to z kolegami śmy przylatali pod remizę [remizę-red]. Tu nie było tego placu, jak teraz, w tej chwili. Tam dalej przy tym budynku to rosły chaszczce różne, a to włoskie orzechy, leszczyna, a to inne. Tośmy się kryli w tych chaszczach i podglądaliśmy tych starych strażaków jak tu ćwiczenia robili. Taki Kowalski był naczelnikiem i on tu ćwiczył tych starszych. A najbardziej to nam się podobało to, jak był taki jeden strażak co nie umiał liczyć i jak doszło do niego, żeby powiedział „dwa”, czy kolejność, on mówi „stem”. Aby tylko tyle powiedział, to my „hi, hi, hi, hi”. To te strażaki za nami, z pasami goniły nas. Ale to nas nie odstraszało. Skończyłem szkołę w czerwcu, a bodajże w lipcu, czy może później, nie pamiętam dokładnie, ten Kowalski mówi: „Synu, nie chciałbyś się zapisać do straży?”. A mnie to wgraj. Mnie chodziło o to, żeby te słowa usłyszeć. No i od 1954 roku jestem w tej straży. Tak to już zleciało sześćdziesiąt parę lat.

Data i miejsce nagrania	2017-08-03, Wojciechów
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"